

Stenograficzne Sprawozdania

galicyjskiego Sejmu krajowego z r. 1865/6.

32. posiedzenie 3^{ciej} sesji Sejmu galicyjskiego

dnia 12. Lutego 1866.

Treść: Odezytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia. — Interpelacya hr. Golejowskiego eo do rabunku popelnionego w Jezierzanach. — Odpowiedź e. k. Komisarza rządowego. — Udzielenie urlopu pp. Czechurze, Kobakowi, Korolukowi, Łapiczakowi, Kozłowi, Lawrynowiczowi, x. Oleyngierowi, x. Ruczee, Rusieckiemu i Staruchowi. — X, arcybiskup Szymonowicz usprawiedliwia swoja nieobecność słabością. — Dalszy ciąg petyejj wniesionych do Sejmu. — Wniosek p. hr. Badeniego o wzmocnienie komisji dla ustawy wodnej o dwóch członków, przyjęty. — Hr. Ludwik Wodzicki składa funkcję rewidenta. — Wybór czterech członków do komisji dla ustawy wodnej. — Mianowanie skrutatorów. — P. Gniewosz składa funkcję rewidenta. — Wybór dwóch rewidentów. — Mianowanie skrutatorów. — Specyalna dyskusya nad projektem statutu gminnego dla miasta Krakowa. — §§. 1., 2. i 3. przyjęte według wniosku komisji. — §. 4. ustęp pierwszy według wniosku komisji przyjęty, ustęp dalszy na wniosek p. Krzczunowicza wykreślony. — §. 5. na wniosek p. Krzczunowicza wykreślony. — §§. 6., 7. i 8. według wniosku komisji przyjęte. — §§. 9., 10. i 11. w jeden paragraf ściągnięte według wniosku komisji z poprawką p. Krzczunowicza, przyjęte. — Wniosek p. xięcia Sanguszkii o uchwalenie dla Krakowa tylko ordynacyi wyborczej, uchylony. — §§. 12., 13. i 15. według wniosku komisji w jeden paragraf ujęte, uchwalone. — Poprawki pp. Henryka hr. Wodzickiego i Gnoińskiego uchylone. — §. 14. według wniosku komisji, przyjęty. — §. 16. według wniosku komisji przyjęty. — §. 17. z poprawką p. Ludwika Skrzyńskiego przyjęty. — §. 18. według wniosku komisji wykreślony. — Wniosek p. Zbyszewskiego o zatrzymaniu drugiego ustępu tego paragrafu, upada. — Dyskusya nad §. 19. — Poprawka p. Koczyńskiego. — §. 19. z poprawką p. Koczyńskiego, przyjęty. — §§. 20. i 21. według wniosku komisji przyjęte. — Dyskusya nad §. 22. — Poprawka p. Krzczunowicza. — Poprawka p. Ludwika Skrzyńskiego. — Uwagi e. k. Komisarza rządowego. — §. 22. z poprawką p. Krzczunowicza, przyjęty. — Dyskusya nad §. 23. — Poprawka p. Smarzewskiego. — Uwagi e. k. Komisarza rządowego. — §. 23. według wniosku komisji przyjęty. — §. 24. według wniosku komisji wykreślony. — §§. 25. i 26. według wniosku komisji przyjęte. — Rezultat wyboru uzupełniającego do komisji dla ustawy wodnej. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11^{3/4} przed południem.

Obecnych posłów 110.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Komisarz rządowy radzca dworu p. Possinger.

Sekretarze: pp. Grocholski, Kulczycki, Paszkowski i Ludwik hr. Wodzicki.

Marszałek. Gdy dostateczna liczba pp. posłów jest zebrana, otwieram posiedzenie. P. sekretarz odczyta protokół z poprzedniego posiedzenia.

Sekretarz Paszkowski (czyta protokół posiedzenia z dnia 10. Lutego 1866.)

Marszałek. Czy ma kto co nadmienić eo do protokołu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie zada, jest protokół przyjęty.

Sekretarz Grocholski (czyta):

„Interpelacya do p. Komisarza rządowego posła Antoniego Golejowskiego.

W obwodzie czortkowskim w miasteczku Jezierzany dokonany został temi dniami napad przez 12 rabusiów konnych i uzbrojonych na starozakonnyh Judka. Rabusie przeszli granicę Państwa austriackiego, i jak wieść niesie, pochodzili z prowincyj polskich będących pod zaborem Państwa moskiewskiego.

Dla uspokojenia mieszkańców pogranicznych obwodu czortkowskiego — zapytuję p. Komisarza rządowego — jakie środki zamysła c. k. Rząd powziąć w celu zapobieżenia na przyszłość takim napadom.“

Interpelacya ta jest tylko przez samego interpelanta podpisana.

Marszałek. Czy ta interpelacya jest poparta? kto ją popiera, raczy wstać. (Większość powstaje.) Jest poparta.

Komisarz rządowy. Fakt w interpelacyi zawarty, jest Rządowi wiadomy, zarządzono śledztwo jak najściślejsze, a dziś właśnie urząd powiatowy został urgowany w celu spiesznego przeprowadzenia śledztwa; jak tylko rezultat będzie Rządowi krajowemu wiadomy, nie omieszkam Wysockiej Izbie zaraz udzielić takowy

Sekretarz Grocholski. Otrzymali ośmiodniowe urlopy od Marszałka następujący pp. posłowie: Czechura, Kobak, Koroluk, Koziol, Łapiczak, Ławrynowicz, x. Oleynwier, x. Ruczka, Rusiecki, Staruch, x. Nehrebecki. X. arcybiskup obrządku ormiańskiego Szymonowicz przysłał pismo do xięcia Marszałka z doniesieniem, iż jest chory, przeto na posiedzenia, po kilka godzin trwające, przychodzić teraz nie może, zapewniając zarazem, że jak tylko wyzdrowieje, uczęszczać na posiedzenia nie omieszką.

Dalszy ciąg petycyj do Sejmu wniesionych (czyta):

Dalszy ciąg petycyj do dnia 12. Lutego r. 1866. wniesionych do Sejmu:

1257. Rzemieślnicy miasta Buczacza, przez posła x. Kuryłowicza, o pożyczkę.

1258. Gmina Głojsee, przez posła Padła, o zaprzeczenie jej prawa do lasów.

1259. Gmina Głojsee, przez posła Padła, o niesłuszne oszacowanie katastralne gruntów.

1260. Gmina Rudka, przez posła Hebdę, o zapomogę.

1261. Gmina Więckowice, przez posła Hebdę, o pożyczkę.

1262. Gmina Gwoździec, przez posła Hebdę, o pożyczkę.

1263. Gmina Łysagóra, przez posła Hebdę, o pożyczkę.

1264. Gmina Wielkawieś, przez posła Hebdę, o pożyczkę.

1265. Gmina Grabno i Milówka, przez posła Hebdę, o pożyczkę.

1266. Gminy Melsztyn, Charzewice i Zawada, przez posła Hebdę, o pożyczkę.

1267. Gmina Faliszowice, przez posła Hebdę, o pożyczkę.

1268. Gmina Malawa, przez posła Rusieckiego, o zniesienie skopczyzny.

1269. Gmina Malawa, przez posła Rusieckiego, o zapomogę.

1270. Miasto Żurawno, przez posła Ławrynowicza, użala się na plebana tamecznego względem wysokiego pobierania tak zwanych „*ju-ra stolae*.“

1271. Gminy Mazurówka i Lubcza, przez posła Ławrynowicza, użala się na pokrzywdzenia ze strony tamecznego plebana.

1272. Gminy powiatu żabińskiego i dąbrowskiego, przez posła x. Morgensterna, o wstrzymanie czynności katastralnych.

1273. Warzecha Jan, przez posła x. Morgensterna, o pożyczkę.

1274. Gmina Strzeliska stare, przez posła x. Dzerowicza, o pożyczkę.

1275. Gmina Strzeliska nowe, przez posła x. Dzerowicza, o odpisanie podatków.

1276. Gmina Sarnki, przez posła x. Dzerowicza, o zapomogę.

1277. Gmina Wiśniowczyk, przez posła hr. Bawrowskiego, o zapomogę.

1278. Gmina Sarnki średnie, przez posła Kulczyckiego, o pożyczkę.

1279. Gmina Wola Stasiowa, przez posła Kulczyckiego, o pożyczkę i zapomogę.

1280. Gmina Hanowce, przez posła Kulczyckiego, o pożyczkę i zapomogę.

1281. Gminy Kossów stary, Wierzbowice i Smodna, przez posła Borysikiewicza, o zniesienie prywatnej roгатki.

1282. Gmina Putiatycze, przez posła Tarczanowskiego, o zniesienie urzędów notarialnych.

1283. Gmina Putiatyceze, przez posła Tarczanowskiego, o przyłączenie do powiatu Grodeckiego, na wypadek zniesienia powiatu w Sądowej Wiszni.
1284. Gmina Putiatyceze, przez posła Tarczanowskiego, o zniesienie datku zwanego „proskórne.“
1285. Miasto Turka, przez posła Smolkę, o zniesienie rogatki, rozszerzenie szkoły i zmniejszenie nauczyciela.
1286. Uleniecki Józef, właściciel dóbr Wola Baraniecka, przez posła Kozłowskiego, o pożyczkę.
1287. Poczęśniowski Zygmunt, właściciel części dóbr Nakto, przez posła Kozłowskiego, o zapomogę pieniężną.
1288. Gminy Rzeplin, Wola Rzeplińska łącznie z dworem, Rączyna, Jodłówka, Swiebodna i Rozborce, przez posła Kozłowskiego, o zapomogę i odpisanie podatków za r. b.
1289. Pawlikowski Emil, przez posła Ludwika Skrzyńskiego, o wynagrodzenie za grunta zabrane przez Skarb.
1290. Pawlikowscy Emil i Benedykt, przez posła Ludwika Skrzyńskiego, o zwrócenie sumy 1.800 zlr. tytułem *jure caduco* przez Rząd zatrzymanej.

Z tych liczby: 1257, 1260, 1261, 1262, 1263, 1264, 1265, 1266, 1267, 1269, 1273, 1274, 1275, 1276, 1277, 1278, 1279, 1280, 1286, 1287, 1288 odsełają się wprost do Wydziału krajowego;

liczba zaś 1283 do komisji dla sprawy administracyjnego podziału kraju; nareszcie liczby: 1259 i 1272 do komisji katastralnej.

Marszałek. Przedwczoraj odbyły się wybory na dwóch członków do komisji wodnej, ale głosy tak się rozstrzeliły, że nikt z tego wyboru nie wyszedł z absolutną większością; wypada nam więc nowy przedsięwziąć wybór.

Posel hr. Badeni. Jako wybrany członek komisji wodnej, muszę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, iż rozpatrzywszy się w przedłożonym nam przez Rząd projekcie do ustawy, dostrzegłem, że ustawa ta jest wielkiej doniosłości, że czyni zupełne zmiany w przepisach co do własności spadku wód, sądzą przeto, że wszechstronne i dokładne tej kwestyi zbadanie przez ludzi praktycznie z rzeczą obznajomionych, uskutecznione być winno. Gdy teraz jeszcze wybór uzupełniający ma nastąpić, wnoszę: ażeby komisya ta nie z pięciu ale

siedmiu członków się składała, i aby przy wyborze uwzględnić członków Sejmu takich, którzy ze stanowiska zatrudnienia swego mogą być praktycznie obznajomieni z tą sprawą.

Marszałek. Jest wniosek p. Badeniego, ażeby komisya wodna nie z pięciu, lecz siedmiu członków się składała. Kto jest za tym wnioskiem, raczy wstać. (Większość wstaje.) Wniosek jest przyjęty. Więc wybierac mamy teraz czterech członków.

Posel hr. Ludwik Wodzicki. §. 10ty regulaminu upoważnia każdego sekretarza lub rewidenta, do uwolnienia od obowiązku po czterech tygodniach pełnienia służby. Otóż pełniac od dwóch miesięcy przeszło jedno i drugie, sądzą że Wysoka Izba nie weźmie mi za złe, jeżeli złożę obowiązek rewidenta; proszę tedy, ażeby Wysoka Izba przystąpiła do wyboru rewidenta na moje miejsce.

Marszałek. Posel Wodzicki ma podług regulaminu prawo uwolnienia się od tego obowiązku. Będziemy przeto wybierac najpierw czterech członków do komisji wodnej, a potem jednego rewidenta. Przerwę posiedzenie na pięć minut, ażeby się panowie mogli co do tych wyborów porozumiec. (Po przerwie pięciuminutowej).

Proszę panów o oddawanie kartek. P. sekretarz odczyta spis imienny posłów, a panowie oddadzą po kolei kartki. (Głosowanie się odbywa).

Na skrutatorów zapraszam następujących panów: Xięcia Sanguszkę, Trzecieckiego, x. Kaczałę, hr. Russockiego, Kaczkowskiego i hr. Baworowskiego. Ale będę prosić, aby skrutynim dopełnić po posiedzeniu, ażeby czasu nie zabierac i nie przerywac posiedzenia.

Posel Gniewosz. Proszę o głos. Ja proszę także o wybór rewidenta na moje miejsce.

Marszałek. A w ilu komisjach pracnje szanowny posel?

Posel Gniewosz. Jestem zajety w czterech komisjach.

Marszałek. P. Gniewosz ma przeto również prawo do żądania uwolnienia od rewidentury, ponieważ do 4 komisji należy. Zatem musimy wybierac dwóch rewidentów. Przerwę posiedzenie na dziesięć minut, ażeby panowie mogli się porozumiec co do tego wyboru. (Po przerwie.) Przystąpimy do oddawania kartek na dwóch rewidentów. P. sekretarz będzie czytał spis posłów. (P. sekretarz Wodzicki czyta, posłowie oddają kartki. Wielu posłów opuszcza salę.) Proszę panów nie opuszczać sali, gdyż inaczej gło-

sowanie nie będzie się mogło odbywać i będę musiał zamknąć posiedzenie. (Po głosowaniu.) Na skrutatorów zapraszam pp. Agopsowicza, Tarzezanowskiego i Rogalińskiego. Po posiedzeniu zechcą panowie do tego skrutynium przystąpić. Teraz przejdziemy do porządku dziennego, t. j. do specjalnej debaty nad statutem krakowskim. P. referent ma głos.

Posel Zyblikiewicz. Przystępując do dyskusji specjalnej, muszę zwrócić uwagę Wysockiej Izby na dodatek do sprawozdania, który zawiera zmiany, podług jakich projekt Izbie przedłożony zalecamy. Zarazem ośmielam się zwrócić uwagę Wysockiej Izby na to, że jeżeli nie proponowaliśmy więcej zmian, mimo uznanej w sprawozdaniu onychże potrzeby, to teraz komisya będzie niektóre zmiany sama proponować, a to stosownie do uwag, które p. Komisarz rządowy ze stanowiska rządowego poczynił. Zmiany te będzie komisya proponować dla tego, ażeby tem łatwiej sankcyę cesarską statut mógł otrzymać.

Co do takich zmian, uwagami p. Komisarza rządowego spowodowanych, komisya w obec p. Komisarza w specjalną dyskusyę wdawać się nie będzie, owszem z góry kapituluje w tym celu, ażeby statut nie natrafił na jakiegokolwiek trudności przy uzyskaniu sankcyi.

Przystępuję do tytułu. Tytuł ma opiewać: „Statut tymczasowy dla król. stołecznego miasta Krakowa.“

Marszałek. Czy kto żąda głosu co do tytułu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie zabiera, dyskusya zamknięta. Kto za przyjęciem tego tytułu, raczy wstać. (Większość wstaje.) Tytuł przyjęty.

Posel Zyblikiewicz (czyta):

„Dział I. O gminie i jej obrębie, o mieszkańcach i stosunkach ich do gminy.

Tytuł I. O gminie, statucie gminnym i jego zmianach. §. 1. Stale osiedlona ludność Krakowa stanowi gminę miasta Krakowa.“

Marszałek. Czy kto żąda głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, poddam pod głosowanie ten paragraf. Kto jest za jego przyjęciem, raczy wstać. (Większość wstaje.) Jest przyjęty.

Posel Zyblikiewicz (czyta):

„§. 2. Gmina miasta Krakowa rządzi się niniejszym statutem przez Radę z grona swego wybraną.“

Marszałek. Dyskusya otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem §fu 2go, raczy wstać. (Większość wstaje.) Jest przyjęty.

Posel Zyblikiewicz (czyta):

„§. 3. Zmiany statutu tego, jedynie za uchwałą Rady miejskiej w drodze ustawodawstwa krajowego zatwierdzoną, nastąpić mogą.“

Tak opiewa pierwotny text paragrafu 3go, jednakże sama komisya proponuje zmianę onego w tej osnowie:

„Zmiany statutu tego jedynie w drodze ustawodawstwa krajowego nastąpić mogą,“ — a to z tego powodu, że p. Komisarz zgodził się na tę poprawkę, i podług tej zmiany brzmiałby §. 3. jak następuje: (czyta podług poprawki).

Marszałek. Dyskusya otwarta. . . . Gdy nikt nie żąda głosu, poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem, raczy wstać. (Większość wstaje.) Jest przyjęty.

Posel Zyblikiewicz (czyta):

„Tytuł II. O obrębie gminy. §. 4. Statut niniejszy obowiązuje w całym obrębie miasta Krakowa.

Do obrębu tego należą wszyscy mieszkańcy gminy, zabudowania i grunta, wśród granic katastralnych gminy podatkowej krakowskiej położone, lub według zapisów w księgach gruntowych za należące do tego obrębu uważane. Szczegółowo w obręb ten wchodzi: miasto właściwe z otaczającymi je plantacyami, Stradom, Zamek, Rybaki, Piasek, Kleparz, Czarna wieś, Wesola i miasto Kazimierz.“

Marszałek. Dyskusya otwarta.

Posel Krzeczunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Krzeczunowicz ma głos.

Posel Krzeczunowicz. Mnie się zdaje, że wyliczanie części należących do miasta Krakowa jest zupełnie nie potrzebne, bo miastu wiadomo co do niego należy. Wyliczanie mogłoby tylko spowodować trudności, a jeżeli nie trudności, to przynajmniej zwłokę w otrzymaniu sankcyi cesarskiej, gdyż władza centralna rządowa musiałaby najpierw dowiadywać się, czy w istocie wszystkie wyliczone nomenklatury należą do miasta Krakowa. Ponieważ Wysockie Zgromadzenie sejmowe, jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu wyraziło, że chodzi głównie o to, aby statut dla miasta Krakowa jak najprędzej był przeprowadzonym, więc coby tylko przewłokę w uskuteczeniu tego zamiaru spowodować mogło, potrzeba ze statutu opuścić. Dla tego stawiam wniosek, ażeby z §. 4. tylko ustęp pierwszy przyjąć, a resztę opuścić.

Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, ma głos p. sprawozdawca.

Posel Dub s. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Dub s ma głos.

Posel Dub s. Pozwolę sobie tutaj zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że do obrębu miasta nie mogą należeć z zabudowaniami i mieszkańcy — jak tu w projekcie jest wyrażono (wesołość).

Marszałek. Nikt więcej nie żąda głosu? (Nikt.) Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Nietylko najzupełniej zgadzam się imieniem komisji na poprawkę pana Krzczunowicza, ale nawet jestem mu za nią wdzięczny, bo rzeczywiście jak będzie przedłożoną do sankcji ustawa, to Rząd musiałby się zapytywać, czyli Kraków składa się z tych wszystkich części, jakie tutaj w ustępie drugim są wyliczone, i rzeczywiście stałby to mogło na przeszkodzie rychłemu przyjsciu statutu do skutku. Zgadzam się więc, ażeby z tego paragrafu tylko pierwszy ustęp przyjąć, a resztę opuścić, przez co i żądaniu posła Dub sa zadość się uczyni.

Marszałek. Poddam ten wniosek w dwu oddziałach pod głosowanie — t. j. pierwszy ustęp, na którego przyjęcie, i drugi ustęp, na którego odrzucenie zgodzono się.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): §. 4. będzie brzmiał: „Statut niniejszy obowiązuje w całym obrębie miasta Krakowa.“

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego ustępu jako §. 4., raczy wstać (Większość powstaje). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Drugi ustęp, którego opuszczenie proponuje p. Krzczunowicz, brzmi: (czyta drugi ustęp przytoczonego wyżej §. 4.)

Marszałek. Kto jest za tym ustępem, raczy powstać (Nikt nie powstaje) Więc ustęp ten upadł. Następuje §. 5.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): „§. 5. Gmina miasta Krakowa jest właścicielką wszystkich domów, gruntów i placów w obrębie jej położonych, które do skarbu Państwa, zgromadzeń świeckich i duchownych, oraz do prywatnych nie należą.“

Marszałek. Dyskusja otwarta; kto żąda głosu? (posłowie Krzczunowicz, Zakrzewski i Kapiszewski kolejno proszą o głos). Posel Krzczunowicz ma głos.

Posel Krzczunowicz. Ustawa gminna nie jest do tego, ażeby orzekać o prawach własności. W §. 5. jest zasada wyrzeczona, że gmina Kraków jest właścicielką wszystkich domów, gruntów i placów, w jej obrębie będących, a nie na-

leżących do skarbu Państwa lub jakich innych osób i korporacyj. W pewnych przypuszczeniach mogłoby takie postanowienie narazić prywatne prawa posiadania. Miasto Kraków mogłoby rościć sobie pretensje na podstawie tego statutu, a posiadacz musiałby dowodzić swoich praw własności. Ten paragraf jest więc niepotrzebnym i mógłby być szkodliwym nawet z tego powodu, że utrudniłby, a możeby nawet uniemożliwił otrzymanie sankcji dla całego statutu.

Przeto proponuję, ażeby ten paragraf opuścić.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Wyjaśnienia, jakie tutaj dam, może ukrócić dyskusję. Ja wcale nie obstaję za tym artykułem, lecz muszę tylko to nadmienić, że paragraf ten wszedł do statutu przez zwyczaj — albowiem miasto Kraków za Republiki, jeszcze w 1764 r. otrzymało przywilej prawa własności wszystkich domów, gruntów i placów, nienależących do posiadania innych osób, lub korporacyj, i w konstytucji z 1764. r. jest to prawo potwierdzone. Miasto Kraków umieszczało to prawo swoje zawsze w swych statutach, i tak tedy i do tego statutu dostało się to orzeczenie. Ponieważ jednak takie orzeczenie nie jest konieczną potrzebą wymaganą, przeto imieniem komisji, ażeby dyskusję ukrócić, nie miałbym nic przeciw opuszczeniu tego paragrafu.

Posel Zakrzewski. Ja tylko wtedy, jeżeliby Wysoka Izba miała przyjąć ten paragraf, zaproponowałbym w nim pewną zmianę, mianowicie dodanie słowa „osób“ przed słowem „prywatnych“, a to dlatego, że inaczej mogłaby powstać wątpliwość, iż wyraz „prywatnych“ odnosi się do poprzedzającego słowa „zgromadzeń“; jednakże zmianę tę proponuję, jak już powiedziałem, tylko na wypadek przyjęcia tego paragrafu przez Wysoką Izbę, nie mam zaś nic przeciw temu, aby cały §. był opuszczony.

Marszałek. Czy posel Kapiszewski chce głos zabrać.

Posel Kapiszewski. Jeżeli Wysoka Izba uchwali opuszczenie tego paragrafu — na ten przypadek odstępuję od mego głosu — gdyby zaś W. Izba uchwaliła przyjęcie jego, na ten wypadek zastrzegam sobie głos dla poczynienia potrzebnych zmian (Niespokój).

Marszałek. Jeżeli Izba już uchwali przyjęcie tego paragrafu, to głosu zabierać nie będzie można.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Komisja nie będzie się sprzeciwiać wypuszczeniu tego paragrafu.

Marszałek. Kto jest za utrzymaniem tego paragrafu, raczy powstać. (Nikt nie powstaje.) Paragraf 5. upadł. Następuje §. 6.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Książę Marszałek pozwoli, że sobie zaraz zanotuję uchwałę dla trzeciego czytania (po chwili) czyta: „Tytuł 3. O nazwie miasta i udziale w reprezentacji krajowej. §. 6. Nazwę stołecznego królewskiego miasta Krakowa, tudzież dotychczasowe barwy i herb miasta, gmina zatrzymuje.“

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy kto żąda głosu? (Nikt się nie zgłasza.) Więc poddem §. 6. pod głosowanie; kto jest za nim, raczy powstać. (Większość powstaje.) Paragraf 6. utrzymuje się.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): „§. 7. Udział gminy w politycznej reprezentacji kraju waruje ustawa konstytucyjna i statut krajowy.“

Marszałek. Dyskusya jest otwarta. Czy kto żąda głosu? (Nikt się nie zgłasza.) Więc poddam ten paragraf pod głosowanie — kto jest za utrzymaniem tego paragrafu, raczy powstać (Większość powstaje). Jest przyjęty. Mnie się zdaje, ażeby panów ciąglem wstawaniem nie trudzić, moglibyśmy przy paragrafach, nad którymi nie było dyskusyi, głosować na wspak, t. j.: kto jest za przyjęciem niech siedzi, a kto przeciw, ten niech powstaje. Czy panowie zgadzają się?

Głosy. Tak, zgadzamy się (niespokój).

Posel Grocholski. Proszę o głos. Przepraszam xięcia Marszałka, ale to być nie może, bo takie postanowienie sprzeciwia się regulaminowi, gdzie jest orzeczonem, że głosowanie może się odbywać przez powstanie lub podniesienie rąk.

Marszałek. A więc będziemy głosować przez podniesienie rąk, kto tedy będzie za wnioskiem, ten niechaj podnosi rękę.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): „Tytuł 4. O mieszkańcach miasta.“ §. 8. Mieszkańcy miasta Krakowa dzielą się na członków gminy, uczestników gminy i obcych.“

Tutaj a więc i do następnych paragrafów poczynił pan Komisarz rządowy swoje słuszne uwagi, a które komisya przyjmuje, mianowicie co do wyrażenia „uczestników gminy,“ gdyż w przedłożonym projekcie statutu są oni inaczej uważani, niż to orzeka ustawa gminna z r. 1862.

W tym projekcie uczestnicy uważani są nie jako członkowie gminy. Pan Komisarz bardzo słusznie zrobił uwagę, że to się sprzeciwia pojęciom ustawy gminnej z dnia 5. Marca 1862. przez Reichsrat uchwalonej, która uczestników jako człon-

ków do gminy zalicza. Oto w skutek tego wniosku p. Komisarza rządowego, komisya sama poczyniła zmiany w §§. 9., 10. i 11, ponieważ zakres ich należy do ustawy gminnej, i z tych samych powodów zmienia komisya pierwotne brzmienie §. 8., które będzie opiewało, jak następuje (czyta):

„§. 8. Mieszkańcy miasta Krakowa dzielą się na członków gminy i na obcych.“

Marszałek. Dyskusya jest otwarta. Nikt nie żąda głosu? (Nikt się nie zgłasza.) Więc poddam paragraf ten wedle brzmienia komisji pod głosowanie, lecz proszę p. referenta, by go jeszcze raz przeczytał.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta powtórnie §. 8. wedle nowej poprawki zmieniony przez komisje).

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, niech podniesie rękę. (Wszyscy podnoszą); paragraf ten jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Przez skuteczną zmianę w poprzednim paragrafie ulegną §§. 9., 10. i 11. także zmianie, bo rzeczywiście uczestnicy gminy stają się członkami gminy wedle ustawy gminnej przez Reichsrat uchwalonej, co podług niniejszego projektu nie miałoby miejsca. Komisya proponuje tedy w miejsce tych trzech §§. 9., 10. i 11, jeden nowy osobny innej osnowy.

Muszę tylko bliżej się wytłómaczyć, ażeby mię panowie łatwiej pojąć mogli.

Paragraf 9 w projekcie opiewa, kto są członkowie gminy, §. 10. kto są uczestnicy gminy, a §. 11. kto są obcy. Ponieważ teraz w myśl oświadczeń pana Komisarza rządowego w komisji „uczestnicy gminy“ stają się zarazem „członkami gminy,“ więc wystarcza paragraf jeden, który mówi o członkach gminy, a paragraf o uczestnikach gminy eo ipso odpada. Kto zaś są obcy, to można w jednym paragrafie w dodatku osobnym wyrazić; dlatego tylko zostanie jeden paragraf o dwóch ustępach, który tak brzmieć będzie (czyta): „Członkami gminy są: 1) osoby mające w gminie Krakowie prawo przynależności (do gminy); 2) uczestnicy, t. j. niemający w gminie krakowskiej przynależności, jeżeli w granicach tej gminy majątek posiadają, lub jeżeli od przedsiębiorstwa zarobkowego samoistnie wykonywanego, albo od dochodu bezpośrednio podatek gminie krakowskiej opłacają. Pod tymi warunkami należą do uczestników gminy krakowskiej także korporacye i stowarzyszenia, wszystkie inne osoby są obcymi w gminie.“ To już jest w myśl projektowanej powszechnej ustawy gminnej i uwag poczynionych przez pana Komisarza w ustępie, kto

są uczestnicy w pojęciu rządowym. (Głosy: prosimy jeszcze raz odczytać).

Marszałek. Może panowie zechcecie sobie napisać ten nowy wniosek komisji?

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta wniosek powyższy, nowo przez komisję zaprojektowanego paragrafu (Głosy: powoli, powoli.) Ja chciałem teraz dla ułatwienia dyskusji tylko przeczytać, a potem podyktuję. (Czyta pierwszy ustęp zaprojektowanego paragrafu zwolna.)

Posel Krzczunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Krzczunowicz ma głos.

Posel Krzczunowicz. To co teraz szanowny referent przeczytał, jest także i w ustawie gminnej uchwalone. Jeżeliby szanowny referent nie przeciwko temu nie miał, to ja proponowałbym dodatek, ażeby dodać jeszcze po słowach „Stowarzyszenia,” także wyrazy „spółki, zakłady i fundacje,” dlatego, że u nas te wyrazy „korporacje” nie dobrze są zrozumiane, czy pod korporacjami czyli stowarzyszeniami rozumieją także i spółki.

Wątpliwem jest, ażeby szanowny referent chciał spółki wykluczać. (P. Zyblikiewicz: nie.) Także może być wątpliwość pod pewnym względem, gdybyśmy wyrazili zakłady, które wyobrażają pewne instytucje, mające swoją miejscowość, a nie wyobrażające instytucji jako wykonujących pewne czynności, więc dodałbym tedy wyraz „i fundacje.”

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Tak — „zakłady i fundacje”. Ponieważ ten dodatek nic innego nie miałby na celu jak tylko wyjaśnienie sformułowania, nie mam przeciwko temu, aby te wyrazy były przyjęte.

Marszałek. Zanim przystąpimy do dyskusji nad tym §em możeby wprzód podyktować cały paragraf?

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta zwolna) 2. „Uczestnicy, t. j. osoby niemające w gminie przynależności, jeśli w granicach gminy majątek nieruchomy posiadają, lub jeśli od przedsiębiorstwa zarobkowego samoistnie wykonywanego, albo od dochodu, bezpośredni podatek w gminie krakowskiej opłacają. Pod tymi warunkami należą do uczestników gminy Krakowskiej także korporacje, stowarzyszenia, spółki, zakłady i fundacje.”

Ja przyjmuję z góry stylizację p. Krzczunowicza (czyta dalej):

„Wszystkie inne osoby są obcymi w gminie.”

Marszałek. Dyskusja nad tym §. otwarta, czy żąda kto głosu?

Posel książę Sanguszek. Proszę o głos.

Marszałek. Książę Sanguszek ma głos.

Posel książę Sanguszek. Przypominam Wysockiej Izbie, że na przedostatniem posiedzeniu, jak była mowa o statucie dla miasta Krakowa, uznano że miasto Kraków ma sobie dać samo statut, jaki mu się podług ustawy należy, a my mamy mu tylko podać sposób, aby mogło zrobić ten statut samo. Otóż mnie się zdaje, że jeżeli będziemy tutaj §. za §. przechodzić, że my sami zrobimy ten statut, a nie miasto Kraków samo sobie; dla tego sądzę, że my mamy tylko jeden przedmiot, uchwalając statut, t. j. postawienie Krakowa w możności dania sobie samemu statutu. Więc mojem zdaniem jest tylko jedna rzecz ważna dla nas, t. j. uchwalenie ordynacji wyborczej, aby podług tej ordynacji prowizorycznej, którą mu uchwalimy, mogło wybory zrobić i sobie statut wypracować. Mnie się zdaje, że moglibyśmy nad całym projektem dwa lub trzy tygodni pracować i to na to, aby się w sprzeczności postawić z tem, cośmy nad przedostatniem posiedzeniu uznali za obowiązujące nas; więc dla tego bym wniósł, ażeby od razu przejść do tytułu dziewiątego, gdzie jest mowa o ordynacji wyborczej.

Marszałek. X. Pawlikow ma głos.

Posel x. Pawlikow. Ja żałuję, że toje wnesienie nie było wcześniejsze zrobione, bo wedla moho opinija należało ono do generalnoj debaty a bud' jak bud' tra ho było prynajmniej tohda postawity nim nad specjalnym debatowaty zaczęłyśmy, a ne teper, kołyśmy wże kilka paragrafiw uchwałyły (bardzo dobrze).

Posel x. Sanguszek. Przepraszam, że nie mogłem tego przedtem uczynić, ale mnie tutaj nie było, byłem przy skrutynium — jednakże mnie się zdaje że...

Marszałek. Proszę xięcia, trzeba się porządku trzymać — ten tylko może mówić, komu się głos daje; ale nikt go sobie sam nie bierze (wesółność).

Posel książę Sanguszek. Prawda — ale ja chciałem tylko x. Pawlikowowi odpowiedzieć, dla czego nie mogłem wprzód tego wniosku postawić.

Marszałek. To jest wniosek zupełnie odchodzący od debaty, t. j. ażeby nie debatować tylko nad samą ustawą wyborczą, zresztą wniosek ten jeszcze nie poparty.

Głosy. Nie można go popierać.

Posel książę Sanguszek. Czy mam głos?

Posel Dietl. Nie możemy Mości książę popierać tego wniosku, bo już zapadła uchwała, aby

była specjalna debata; zatem wniosek jest przeciw zapadłej już uchwale.

Posel Hubicki. Jesteśmy już w toku specjalnej debaty.

Marszałek. Sądę, że skorośmy już kilka paragrafów przeszli, więc nie możemy odstępować od uchwał niemi powziętych, jeno wypada prowadzić dalej rozpoczętą debatę specjalną.

Sprawozdawca (czyta powtórnie nowy §. 9.).

Marszałek. Czy kto chce zabrać głos co do tego §fu? (Nikt) Nikt głosu nie żąda? więc poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu podług stylizacji nowej, niech rękę podniesie. (Większość).

Paragraf ten jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Więc to były §§. 9., 10. i 11, zamiast nich przyjęto nowy, który zawiera wszystko to co te wszystkie 3 paragrafy w sobie zawierały, gdyż §. 9 mówi o członkach, §. 10, o uczestnikach gminy a §. 11 o obcych.

Z kolei następuje §. 12. Nim go przeczytam, muszę nadmienić, że poprzód już komisya proponowała, iż zamiast §§. 12., 13. i 15. należy przyjąć inny nowy paragraf, a to z powodu, że to co tutaj projekt ustanawia, jest już ustanowione w ustawie o przynależności gminnej z 3. Grudnia 1863 (l. 105 dz. pr. P.)

Paragraf nowy zamiast tych trzech §§. brzmiał by tak podług projektu komisji (czyta): „Warunki przyjęcia do gminy określa ustawa z dnia 3. Grudnia 1863. roku (l. 105 dz. pr. P.)“

Marszałek. Dyskusya nad tym paragrafem otwarta — czy żąda kto głosu? hr. Wodzicki ma głos.

Posel hr. Wodzicki. Jahym był za tem, ażeby te krótkie paragrafy, zawierające drobne szczegóły, pozostawiane były w statucie. Zapewne że ustawa tamta bardzo dokładnie normuje warunki, pod jakimi można zostać członkiem gminy. Sądę jednak, że w statucie takie szczegóły, które każdemu co chce do gminy wstąpić, do wiedzenia są potrzebne, aby tu właściwie były umieszczone — gdyż ten co by się chciał o swoich prawach przekonać, nie potrzebywałby ich szukać w ustawach innych obowiązujących. Nie widzę tedy dla czego te krótkie i jasne paragrafy nie miałyby być tutaj pozostawione. Jeżeli nie są w sprzeczności z ustawą, zostawmy je tutaj.

Marszałek. Posel Krzczunowicz ma głos.

Posel Krzczunowicz. Ja nie mogę zgodzić się z poprawką hr. Wodzickiego, gdyż musielibyśmy tutaj całą ustawę o należności do gminy włożyć, ażeby rzecz wyczerpać. Po cóż jednak tę ustawę kłaść do statutu krakowskiego? zaś tak, jak §§. 12., 13. i 15. w statucie są proponowane; nie można je przyjąć; bo §§. 13. i 15. sprzeciwiają się ustawie Państwa z r. 1863. Dlatego zupełnie zgadzam się z poprawką komisji.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? P. Gnoiński ma głos a potem jeszcze hr. Wodzicki.

Posel Gnoiński. Przeciwno wnioskowi odnoszącemu się do §. 12. powstaje z powodu, że §. 12. nie zawiera sposobu nabycia własności członka, tylko wskazuje warunki, od których zawisło przyjęcie.

Ustawa o przynależności podaje cztery sposoby nabycia własności członka gminy — między niemi jest jeden wyrażający warunki przyjęcia, warunków a to pod jakimi przyjęcie może być dokonane zaś niewskazuje. Uważam przeto §. 12. nie tylko za niezbędny, ale przeciwnie za usuwający te wątpliwości; — więc sądę kiedy autorowie projektu przyjęli go i zupełnie ustawie się nie sprzeciwia — więc §. 12. powinienby pozostać; o innych nie mam nic do powiedzenia, i zgadzam się zupełnie z wnioskiem komisji a tylko obstawę, aby §. 12. się otrzymał.

Marszałek. Hr. Wodzicki ma głos.

Hr. H. Wodzicki. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt) więc dyskusya zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Muszę się oświadczyć przeciwko wnioskowi p. Wodzickiego i p. Gnoińskiego dla tego, że skoro już ustawa poprzednia inna normuje tego rodzaju stosunki, tak najlepiej o tych w następnej ustawie nie wspominać, tylko się odnieść do dawniejszej — a ja mam honor powiedzieć, że i komisya nieco trwożliwie postępywała, aby przypadkiem nie popaść w kontradykęę z ustawą dawniejszą a obowiązującą, i nie uznać całego statutu na pozbawienie sankcyi.

W §. 12. byłoby może pożądanem wyszczególnić, jak powiadają — warunki przyjęcia (czyta): „obywatelstwo krajowe, prawo rozrządzania osobą swoją i majątkiem, życie nieskazitelne, środki dostateczne utrzymania siebie i rodziny“, ale przyznam się, że są rozmaite sposoby widzenia — jednemu lub drugiemu wydawałoby się, że ten §. ścieśnia ustawę tamtą o przynależności do gminy, więc mógłby być am-

baras — dla tego komisya jest przeciw poprawce hr. Wodzickiego i p. Gnoińskiego — a przeciwko poprawce hr. Wodzickiego tem bardziej, że §. 15. jest wprost przeciwny — jak p. Krzczunowicz zauważał — tym ustawom z 3. Grudnia 1863, i dla tego obstarę przy wniosku pierwotnym, aby zamiast §§. 12., 13. i 15., przyjąć jeden §graf następujący (czyta): „Stosunki przynależności do gminy określa ustawa z dnia 3. Grudnia 1863 (l. 105 dz. pr. P.)“ (Głosy. Warunki przyjęcia—nie stosunki). Zrobił mi uwagę p. Krzczunowicz, kiedy jeszcze formalnie nie był postawiony wniosek, i czytałem rzeczywiście „Warunki“ — to nic nie zmienia, czy stosunki czy warunki, to wszystko wyjdzie na jedno — więc proponuję stosunki, dla tego że tak jest w statucie lwowskim.

Marszałek. Tu są dwa wnioski oddzielne wniosek p. Wodzickiego, aby wszystkie trzy paragrafy były utrzymane, a potem wniosek p. Gnoińskiego, aby utrzymać tylko §. 12. Więc te wnioski muszą być poparte. Poddam pod głosowanie na-przód wniosek p. Wodzickiego.

Posel hr. Henryk Wodzicki. Cofam mój wniosek.

Marszałek. Więc zostaje wniosek p. Gnoińskiego, który wymaga poparcia. Kto popiera ten wniosek, — raczy rękę podnieść. — Nikt nie podnosi. — Nie jest poparty, więc upadł. Poddaję wniosek komisji pod głosowanie. Może pan referent będzie łaskaw jeszcze raz przeczytać.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta powtórnie): „Warunki przynależności do gminy określa ustawa z d. $\frac{3}{12}$ 1863 (l. 105 dz. pr. P.)“

Posel hr. Adam Potocki. Zamiast „warunki“ winno stać „stosunki“ przynależności do gminy.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Tak, bo mylnie powiedziałem był.

Marszałek. Kto za tem paragrafem komisji, raczy ręką podnieść. (Większość podnosi ręce). Jest przyjęty.

Posel B a d e n i. W miejsce których §§ów?

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. W miejsce §§. 12, 13. i 15. Następuje teraz §. 14ty — ten brzmi:

„Od przyjęcia na własną prośbę do gminy pobierana będzie na fundusz miejski opłata w kwocie 10, 25 lub 50 zlr. wal. anstr., którą rada miejska stosownie do zamożności — przyjętego oznaczy.“

Marszałek. Debata otwarta, — gdy nikt głosu nie żada, poddam pod głosowanie. Kto jest za tym paragrafem, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Tytuł V. O sprawach i obowiązkach mieszkańców gminy §. 16ty. Wszyscy mieszkańcy miasta mają w ogóle prawo;

- a) do bezpieczeństwa osoby i własności w obrębie gminy znajdującej się;
- b) do korzystania z przedmiotów i zakładów na publiczny użytek przeznaczonych, stosownie do urządzeń tych zakładów.“

Marszałek. Debata otwarta.

X. Pawlików prosi o głos.

Marszałek. X. Pawlików ma głos.

X. Pawlików. Ja dumaju, że tu musła zajty oszybka w tytuli, nie „o sprawach“, ale może „o prawach“.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. To jest błąd drukarski.

Marszałek. Debata nad tym paragrafem jest otwarta. Gdy nikt głosu nie żada, więc poddam pod głosowanie. Może jeszcze raz odczytać?

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta powtórnie §. 16.).

Marszałek. Kto za przyjęciem tego paragrafu, raczy rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Mam honor zwrócić uwagę Wysokiej Izby, zanim przystąpię do czytania §§. 17. i 18., że te już tem samem uległy niejakiej zmianie, ponieważ nie zostali mieszkańcy podzieleni na członków gminy, uczestników i obcych, ale tylko na członków gminy i na obcych, więc w skutek tego zajdzie tu odpowiednia zmiana. Przeczytam najprzód w pierwotnej stylizacyi, a potem przeczytam, jakie zmiany nastąpić musiały. Pierwotnie było (czyta):

„§. 17. Członkowie gminy mają prawo:

- a) do stałego pobytu w obrębie gminy;
- b) do zawiadywania sprawami gminy w granicach tym statutem zakreślonych;
- c) do wsparcia z funduszków gminnych w razie zubożenia, choroby lub nieudolności do pracy, stosownie do właściwych urządzeń.“

Więc tutaj była mowa tylko o członkach gminy. Obecnie to samo rozumie się i o uczestnikach. W skutek tego zamiast lit. c. przyjdzie tylko taki ustęp: „Przynależący do gminy mają

nadto prawo do wsparcia z funduszków gminnych w razie zubożenia, choroby, lub nieudolności do pracy, stosownie do właściwych urzędzeń.“

To jest tylko naturalną konsekwencją tego cośmy przyjęli, a przeto samo §. 18. odpada

Według poprawki uczestnicy stali się członkami gminy; tem samym paragraf o uczestnikach odpada. Więc brzmiałby paragraf jak następuje: najpierw lit. a i b tak jak są (czyta):

„a) do stałego pobytu w obrębie gminy;

b) do zawiadywania sprawami gminy, w granicach tym statutem zakreślonych.“

Litera c) odpada wprawdzie, ale o tyle, że osobny ustęp zaczynać się będzie słowami: „Przynależni do gminy mają nadto prawo...“

Posel Paszkowski. A członkowie gminy nie mają tego prawa?

Marszałek. Debata otwarta.

Głosy. Proszę o głos.

Posel Skrzyński. Pod lit. c czytam: „do wsparcia z funduszków gminnych w razie zubożenia, choroby lub nieudolności do pracy, stosownie do właściwych urzędzeń.“

Tak jak jest stylizowany ten ustęp, zdawałoby się, że kto ubogi, chociaż nie chory i niezdolny do pracy, albo kto posiadając majątek, jeżeli przytem jest chory, lub do pracy nieudolny, miałby także prawo do wsparcia. Tak stylizowany ustęp nie sędzę aby był w myśl komisji; dlatego proponuję poprawkę, która zapewne odpowiadać będzie myśli komisji, t. j.: „w razie zubożenia i choroby, lub nieudolności do pracy“ gdyż dwa warunki są potrzebne, aby mieć wsparcie, jednym jest ubóstwo, a drugim nieudolność do pracy lub choroba.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Mnie się zdaje, że myśl szanownego opponenty znajduje się w redakcyi przez nas proponowanej.

Posel Skrzyński. Z redakcyi projektu zdawałoby się, jak gdyby każdy z tych warunków z osobna dawał prawo do wsparcia: zubożenie, choroba i nieudolność, gdy tymczasem zubożenie i choroba mają stanowić tytuł do tego, a więc te dwa warunki potrzebne.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Ja przyjmuję ten dodatek; więc ustęp trzeci brzmiałby tak: „Przynależni do gminy mają nadto prawo do wsparcia z funduszków gminnych w razie zubożenia i choroby, lub nieudolności do pracy, stosownie do właściwych urzędzeń.“

Posel Lipczyński. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Lipczyński ma głos.

Posel Lipczyński. Ja proszę o wyjaśnienie, czy w myśl wniosku członkowie gminy mają także prawo w razie zubożenia do wsparcia czy tylko przynależni?

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Tu jest wyrażenie powiedziane, że ci, którzy są przynależni, mają to prawo. Członkowie zaś, którzy są tylko uczestnikami gminy, to o tych się suponuje, że należą do innej gminy, więc w tamtej swojej gminie mają prawo do wsparcia, a nie w tej.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

Posel hr. Badeni. W takim razie wypadłoby może objaśnić, kto ma być uważany za przynależącego do gminy, bo tego w przyjętych już §§ach nie znajduję.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Bo to jest orzeczone w osobnej ustawie.

Posel x. Pawlików. Proszu o hołos.

Marszałek. Posel x. Pawlików ma głos.

Posel x. Pawlików. Ja tylko dla toho za-beraju hołos, że w paragrafi niedawno stylizowanym wskazałyśmo, kotryi sūt członamy gminy; odze tam jest (czyta):

„Członkiem gminy krakowskiej jest każdy mieszkaniec miasta Krakowa, któremu według ustaw Państwa ze względu na urodzenie, dłuższy pobyt, stosunki familijne lub służbowe w Krakowie prawo należenia do tutejszej gminy służy, jak również ten, który przez władzę gminną za jej członka przyjętym zostanie.“ Odze toj §. 17. wedla toho jak nam odczytaw p. referent mowyt o członach gminy w ogólnosty, a potom mowyt o prynależnych. Otze ja dumaju, że tim zaspokoju hospodyna Lipczyńskoho.

Marszałek. Czy nikt więcej głosu nie żąda? (Posel Zbyszewski prosi o głos).

Posel Zbyszewski. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę, że nie może być opuszczony drugi ustęp §. 18., i zachowuję głos do tego paragrafu.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. O tem mowy jeszcze nie ma, — to przyjdzie dopiero później.

Marszałek. Czy nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Więc dyskusya zamknięta. Pan referent może zabierze głos?

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Nic nie mam do dodania jak tylko prośbę, abyście panowie tę samą stylizację przyjęli (czyta §. 17. wraz z poprawką komisyjną w ustępie c) jak wyżej.

Marszałek. Kto jest za tym paragrafem, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyplikiewicz. §. 18ty miałby odpaść, stosownie do podziału, jakiśmy zrobili co do mieszkańców miasta Krakowa, a to z powodu, że prawa ich są już w §. 17. określone. Ten §. 17. brzmi bowiem (czyta go znowu).

Posel Grocholski. Ja sędzę, że my tylko głosujemy nad tem, co komisya wnosi — komisya nie wnosi nam §. 18., więc nie mamy nad czem głosować, chybaby ktoś z członków postawił wniosek, proszę aby nad tem głosowano.

Posel Zakrzewski. W §§. 17. i 18. projektu widzę ważną różnicę między prawami członków gminy (przynależnych) a prawami uczestników. W projekcie §. 17. przyznawał tylko członkom gminy prawo zawiadywania sprawami gminnymi — mówię członkom gminy — w znaczeniu statutu to jest, tylko przynależnym do gminy, nie zaś uczestnikom, którym §. 18. przyznawał tylko prawo wybierania członków rady gminnej, a to jest zupełnie co innego; daleko większe prawo przyznawał projekt członkom przynależnym do gminy, bo przyznawał im prawo zawiadywania sprawami gminy, zatem przyznawał im prawo wybieralności do Rady miejskiej, a uczestnikom tylko prawo wyboru członków tejże Rady. Więc gdybym był przewidywał, że §. 18. nie przyjdzie pod dyskusję, to byłbym zrobił tę uwagę zaraz przy §. 17., punkcie b), bo widzę bardzo wielką różnicę między projektem statutu a poprzednią naszą uchwałą.

Sprawozdawca p. Zyplikiewicz. Ale i owszem, ja proszę żeby §. 18. przyszedł pod obradę.

Mnie się zdaje, że odpadnie dyskusya, jeżeli wyjaśni p. Zakrzewskiemu, że podług dawniejszego projektu członkowie gminy są co innego jak uczestnicy, a podług uchwały, jak my ją teraz przyjęliśmy, i członkowie i uczestnicy mają te same prawa.

Posel Zakrzewski. O to mi też właśnie idzie, że uchwała nasza zatarała tę różnicę. W projekcie statutu jest przyznane prawo zawiadywania sprawami gminy tylko członkom gminy, t. j. w znaczeniu projektu tylko przynależnym do gminy, nie zaś uczestnikom; tym bowiem §. 18. przyznaje tylko prawo wyboru członków do rady gminnej. To jest zupełnie co innego, jeżeli mogę wybierać a nie mogę być wybranym i zawiadywać. Żałuję bardzo, że nie zwróciłem na to uwagi Wysokiej Izby przy §. 17.

Marszałek. Posel Zbyszewski ma głos.

Posel Zbyszewski. Co do paragrafu 18. uważam, że drugi ustęp §. 18. w żaden sposób opuszczonym być nie może, ponieważ traktuje w przedmiocie zupełnie odrębnym od ustępu pierwszego. Ustęp ten brmi:

„Posiadacze realności lub zakładów wyjętych od ciężarów gminnych nie mają praw członkom gminy i uczestnikom zapewnionych. Pod względem jednak policyjnym, zarządcy tych realności i zakładów do ogólnych miejscowych przepisów zastosować się winni.“

Jestem obeznany ze stosunkami Krakowa i wiem, że istnieją tam takie realności, które są wyjęte od ciężarów gminnych, przeto jestem zdania, żeby ten ustęp został zatrzymany. Pierwszy ustęp może być opuszczony. To zaś co powiedział p. Zakrzewski, rzeczywiście ma swoje przyczyny.

Panowie nie uważaliście, jak ogromne zmiany wprowadzamy w statut. W Krakowie nie znają wcale obywateli miejskich — myśmy zeszli na stanowisko niwelatorskie, jakie nam w projektach statutu gminnego Rząd przedłożył; Kraków zaś zupełnie inaczej tę rzecz pojmuje, on nie zna ani obywatelstwa, ani nawet obywatelstwa honorowego, a przeto żeśmy wypuścili ustęp traktujący o członkach, będziemy musieli wszystko tak niwelować, jak je niweluje przedłożenie rządowe, prawa gminnego. Nie zabierałem głosu przy pierwszych paragrafach, bo byłem tego zdania, ażeby utrzymać wszystkie jak były podane, ale kiedyśmy weszli na drogę poprawek, to nie wiem jak z tego wybrniemy.

Słusznie zauważał p. Zakrzewski, że projekt rozróżnia członków gminy od uczestników, tu zaś będzie trzeba dalej nadawać prawa uczestnikom, które Kraków nie chciał mieć.

Nie będę się rozwodził nad dalszem popieraniem tego co powiedziałem, tylko zastrzegam sobie głos na później dla wykazania, jak wielka jest różnica między przedłożeniem krakowskiego statutu od innych statutów miejskich, a na teraz jestem za utrzymaniem ustępu drugiego.

Marszałek. P. Krzczunowicz ma głos.

Posel Krzczunowicz. Nie mogę się zgodzić na wnioski panów Zbyszewskiego i Zakrzewskiego, i popieram wnioski komisji, t. j. żeby cały paragraf został opuszczony.

Druga połowa ostatniej alinei tego paragrafu jest zdaniem mojem kompletnie nie potrzebną; stoi tutaj (czyta): „pod względem jednak policyjnym,

„zarządcey tych realności do ogólnych miejscowych przepisów stosować się winni.“

Każdy obywatel musi się stosować do przepisów, nie trzeba więc nawet o tem mówić. — Co zaś połowy do pierwszej tej alinei: „Posiadacze realności lub zakładów, wyjętych od ciężarów gminnych, nie mają praw członkom gminy i uczestnikom zapewnionych.“ Takich posiadaczy, jeżeli w ogóle są, może być w Krakowie bardzo mało, tak że nawet o tem mówić nie warto, sądzą więc że ten ustęp zupełnie jest niepotrzebny.

Zaś pierwsza alinea tego paragrafu zawiera postanowienie, przeciw któremu tem bardziej wystąpić muszę, gdy nasza komisya pracująca nad ogólną ustawą dla gmin, przyjęła dla całego kraju zasadę liberalniejszą, że uczestnicy gminy mają prawo wybieralności. Jakżeby to było, żeby Krakowianin, posiadający w innej gminie Galicyi jaką posiadłość, mógł w tejże gminie wykonywać te prawa, któreby obywatelom galicyjskim w Krakowie nawzajem nie przysługiwały. To być nie może; dziwi mnie więc, że kolidzy moi z komisyi gminnej chcą, żeby taki wyjątek dla Krakowa był zrobiony.

Z tych więc powodów zgadzam się zupełnie z wnioskiem sprawozdawcy, aby ten paragraf był opuszczony.

Posel Paszkowski. Ja się dziwię, że tą kwestyą co do wybieralności przez członków i uczestników gminy przez p. Zakrzewskiego w ten sposób podniesioną została, bo w paragrafie 35. tego nam przedłożonego statutu wyraźnie jest powiedziane, że: „Obieralnymi na członków Rady miejskiej są wszyscy członkowie, zatem i uczestnicy gminy,“ nie rozumiem więc, co mogło p. Zakrzewskiego do podniesienia tej kwestyi spowodować.

Marszałek. Posel Zbyszewski ma głos.

Posel Zbyszewski. Nie podnosilibym głosu drugi raz, gdyby mnie nie wzywał posel Krzeczunowicz. Muszę zaś odpowiedzieć najpierw co do owych budynków i realności w Krakowie o podatku wolnych, jakich jest więcej niż gdzieindziej, bo już przeszłą razą powiedziałem, że Rząd zabrał majątek miejski i Rzeczypospolitej krakowskiej. W skutek zabrania majątku są niektóre realności własności niepewnej, może zostaną one własnością Rządu, a od takich realności Rząd nie płaci podatku. Co do drugiego, zarzuca nam p. Krzeczunowicz, że w Krakowie byłoby inne prawo, jak w innych gminach. A jużcić powinno inne być. Miasta mają prawo nadawać sobie własne statuta,

mogą je ścieśniać jak im się podoba, rozszerzać zaś tylko takowych nie mogą, i w tem właśnie leży różnica statutów dla miast innych, mianowicie dla Lwowa, od statutu dla gminy Krakowa.

Marszałek. Czy kto żąda jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zybklikiewicz. Jabym nie rad, aby ktokolwiek z panów obawiał się i żałował, że rodzaj niwelacyi między obywatelstwem krakowskiem zaprowadzamy. Nie lekajcie się panowie, niwelacyi żadnej nie zaprowadzamy. Projekt statutu krakowskiego dzielił mieszkańców na członków, czyli na obywateli i na uczestników, ale między obywatelami a uczestnikami nie robi żadnej różnicy, jednym i drugim przyznaje to samo prawo wybieralności, jak słusznie udowodnił p. Paszkowski, powołując się na §. 35., i wdzięczny jestem panu Komisarzowi rządowemu, że mnie uważnym zrobił na §. 9. ram reichsratowskich: „Ażeby być uprawnionym do wyboru w gminie, jest rzeczą niezbędną być członkiem gminy.“

Tymczasem uczestnicy nie byli członkami jakżeż było ich przypuścić do wyboru? Trzeba było ich nazwać inaczej, lecz to wcale nie jest niwelacyą, bo czem oni byli, tym nadal pozostaną. Zaś co do §. 18., czy go zatrzymać lub opuścić, to jestem zupełnie za opuszczeniem tego §., i powołuję się w tem względzie na to, co p. Krzeczunowicz powiedział. §. 18. brzmi jak następuje (czyta): „Uczestnicy gminy mają prawo do pobytu w gminie tutejszej, a o ile są obywatelami Państwa, do wyboru członków władzy gminnej w granicach niniejszego statutu, nakoniec do wszystkich dobrodziejstw, które członkom gminy z tego tytułu służą, z jakiego uczestnik gminy w związku z gminą miasta zostaje.“

„Posiadacze realności lub zakładów, wyjętych od ciężarów gminnych, nie mają praw członkom gminy i uczestnikom zapewnionych. Pod względem jednak policyjnym, zarządcey tych realności i zakładów do ogólnych miejscowych przepisów stosować się winni.“

Marszałek. Poddam ten §. ustępami pod głosowanie.

Głosy. Tak, tak, ustępami.

Sprawozdawca p. Zybklikiewicz (czyta powtórnie 1. ustęp §. 18.)

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego ustępu, niech raczy rękę podnieść. (Mniejszość.) Ten ustęp upadł. Odczytajmy teraz drugi ustęp.

Sprawozdawca p. Zyplikiewicz (czyta drugi ustęp §. 18.).

Marszałek. Kto jest za utrzymaniem tego ustępu.

Posel Adam hr. Potocki (przerywa) Salva redactione.

Głosy. Tak jest, salva redactione.

Marszałek. Kto za utrzymaniem tego ustępu, niech raczy rękę podnieść. (Rezultat głosowania wątpliwy. Niepokój w Izbie).

Głos. Proszę o głosowanie przez powstanie z miejsca (gwar).

Marszałek. (Puka łaską marszałkowską.) Kto jest za utrzymaniem tego ustępu, niech raczy wstać. (Zwracając się do p. sekretarza.) Trzeba obliczyć.

Sekretarz Ludwik hr. Wodzicki (po obliczeniu) 49 stojących, ale proszę o przeciw próbę, bo jedni wstają, drudzy siadają.

Marszałek. Teraz proszę panów o kontraprobę. Kto jest za zamazaniem tego ustępu, raczy wstać. (Wstają.) Proszę pp. sekretarzy obliczyć. (Gwar.)

Posel hr. Wodzicki (po obliczeniu) 45 jest stojących; to zanadto mała różnica i zachodzi wątpliwość.

Marszałek (puka łaską mar.) Jeszcze raz zrobimy próbę, jeżeli się nie uda, przystąpimy do głosowania imiennego. Kto jest za utrzymaniem drugiego ustępu §. 18., raczy wstać. (Wstają.) Proszę obliczyć.

Posel Ludwik hr. Wodzicki. (Po obliczeniu) 47.

Marszałek. Zrobimy teraz kontraprobę. Kto jest za wymazaniem tego ustępu, raczy wstać. (Wstają.)

Posel Ludwik hr. Wodzicki. (Po obliczeniu 47 za utrzymaniem tego ustępu i 47 za jego opuszczeniem.)

Posel książę Sanguszkowski Marszałek decyduje.

Posel Grocholski. Podług regulaminu wniosek upadł.

Marszałek. Ponieważ 47. głosów było za utrzymaniem, a 47 przeciw, więc wniosek upada.

Sprawozdawca p. Zyplikiewicz, (czyta): „§. 19. Obcy mają prawo przebywania w gminie, dopóki nie przekraczają ustaw, lub nie staną się ciężarem dobroczynności publicznej.“

Marszałek. Nad §. 19. dyskusya otwarta. Czy kto żąda głosu? Pan Koczyński ma głos.

Posel Koczyński. Byłoby rzeczą pożądaną, żeby obcy, jeżeliby z jakiegokolwiek bądź przyczyny opuścić miasto był zniwolony, miał sobie zapewnione prawo rekursu, o którym §. 19. nie wspomina; dlatego proponuję dodatek do tego §., którego treść następująca: „Jeżeliby obcy jakim rozporządzeniem gminy w tej mierze czuł się pokrzywdzonym, służy mu prawo odwołania się do naczelnej władzy krajowej.“

Marszałek. Proszę ten wniosek na piśmie podać. (P. Koczyński oddaje wniosek do łaski marszałkowskiej). Najprzód czyli ten wniosek jest poparty? Kto go popiera, raczy wstać. (Wstają.) Jest dostatecznie poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu?

Głosy. Proszę o głos. Ja proszę o głos.

Marszałek. Posel Smarzewski ma głos.

Posel Smarzewski. Zwracam uwagę Wys. Izby, na §. 121., w którym jest powiedziano (czyta): „Każdej korporacji i każdemu mieszkańcowi po stanowieniu gminy uciążonemu, służy prawo odwołania się do przełożonej władzy, a mianowicie w sprawach własnego zakresu gminy do Wydziału krajowego, zaś w sprawach poruczonego zakresu do naczelnej krajowej władzy administracyjnej.“ Widać z tego, że w statucie nie zamieszczano postanowienia o rekursie przy każdym §., tylko zebrano możebność wszystkich rekursów w jeden paragraf. To zupełnie wystarcza, i nie wypada takie ogólne postanowienie przy każdym §. powtarzać.

Posel Landesberger (wstaje).

Marszałek. Posel Landesberger ma głos.

Posel Landesberger. Ja właśnie to samo chciałem powiedzieć. Mieszkańcy krakowscy dzielą się na członków i na obcych, słuszną więc jest rzeczą, aby obcy, czując się obciążony postanowieniem gminy, mógł przeciw temu rekurować.

X. Pawlików (wstaje).

Marszałek. Książę Pawlików ma głos.

X. Pawlików. Ja chotiwiem zrobiły uwahu, szczo dodatek pana Koczyńskiego do §. 19. jest izklysznym, bo tu powidajesia, ze obcy majut prawo perebuwaty w gmini, jak dowho ne perestupajut ustawy. Jesly z tytułu toho, ze ony perestupyły ustawu, zboroneno im bude w gmini perebuwaty, to jak sia włast' dowidaje, ze ony perekroczyły ustawu, tohda rozumijesia, ze wilno im rekurowaty.

Marszałek. Posel Czajkowski ma głos.

Posel Czajkowski. Ja sędzę, że z §. 121. jasno nie można jeszcze wywnioskować tego, co

p. Smarzewski powiedział, bo tutaj, t. j. w §. 121. stoi, „w sprawach własnego zakresu gminy“ i „w sprawach poruczonego zakresu,“ nie jest więc jasno, czy to ma należeć do poruczonego zakresu, czy do własnego. Już więc w skutek tego podziału wolności rekursu w §. 121. sędzę, że w §. 19. należałoby umieścić, że wolno rekurować do politycznej władzy krajowej, ponieważ miasta stołeczne podlegają bezpośrednio władzy krajowej. Jestem więc za wnioskiem p. Koczyńskiego, ażeby rekurs był tutaj zamieszczony z odwołaniem się do politycznej władzy krajowej.

Marszałek. Poseł Koczyński ma głos.

Poseł Koczyński. Na poparcie mego dodatku muszę nadmienić, iż spowodowało mnie do jego postawienia głównie to, ażeby się nie zdawało, że obcy jest zupełnie na łasce gminy, a mianowicie, aby w razie dotkliwego rozkazu wydalenia się z miasta, dozwolone mu było szukać pomocy u władzy.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Dyskusya zamknięta, pan referent ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Ja oświadczam się za tem, żeby dodatek p. Koczyńskiego przyjąć, a to z powodu, że dodatek, jak go postawił p. Koczyński, był życzeniem p. Komisarza rządowego; jakkolwiek się bardzo na to nie upieram, ale radbym w tej mierze dogodzić, jak komisya już postawiła; zatem prosiłbym Wys. Izbę o utrzymanie tego dodatku w §. 19., który będzie brzmiał:

„Obcy mają prawo przebywania w gminie, dopóki nie przekraczają ustaw, lub nie staną się ciężarem dobroczynności publicznej.“

Marszałek. Kto za przyjęciem tego paragrafu, raczy podnieść rękę. (Większość.) Paragraf jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Dodatek brzmi jak następuje:

„Jeżeliby obcy jakim rozporządzeniem gminy w tej mierze czuł się pokrzywdzony, przyszuża mu prawo odwołania się do politycznej władzy krajowej.“

Marszałek. Kto za przyjęciem tego dodatku, raczy rękę podnieść. (Większość.) Dodatek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Paragraf 20. brzmi tak: „Każdy w gminie stosować się winien do rozporządzeń wydanych przez władzę gminną w zakresie działania, jaki jej z ustaw słu-

ży, oraz przykładać się do ciężarów gminy, stosownie do przepisów pod tym względem obowiązujących; członkowie i uczestnicy gminy mają nadto szczególny obowiązek pełnienia urzędu lub czynności, do których wyborem gminy lub jej zaufaniem powołanymi będą.“ — W tym paragrafie tylko opuści się „uczestnicy“ a tylko pozostanie „członkowie.“

Marszałek. Dyskusya otwarta nad tym paragrafem. Gdy nikt głosu nie żąda, więc dyskusya zamknięta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta paragraf z opuszczeniem słowa „uczestnicy“).

Marszałek. Kto za przyjęciem tego paragrafu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Paragraf 21. brzmi tak: „Niniejszy statut nie narusza ani stosunków prawnych osób prywatnych w ogóle, ani też w szczególności praw własności i użytkowania, bądź pojedynczym osobom, bądź też całym klasom mieszkańców, stowarzyszeniom lub korporacyom służących.“ —

Marszałek. Dyskusya nad tym paragrafem otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto za przyjęciem tego paragrafu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Więc paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Następuje dział II. o zakresie działania gminy. Paragraf 22. w tym dziale brzmi: „Zakres działania jest dwojaki:

A. własny,

B. poruczony.

W zakresie własnym gmina uchwała i rozporządza niezawisłe i samodzielnie we wszystkim, cokolwiek się interesu i dobra jej tyczy, według niniejszego statutu.

Poruczony zakres obejmuje czynności gminie przez Rząd osobnemi ustawami przekazane.“

Z polecenia p. Komisarza rządowego (wesolość) dodałem w ustępie drugim te słowa:

„Jednakże według istniejących już ustaw i przepisów.“ Nie wstydzę się tego wyrazu, gdyż zrobię wszystko co p. Komisarz poleca, byle Kraków miał statut. (Wesolość w Izbie).

To zupełnie nie zmienia ani myśli ani sensu, i nie uszczupla bynajmniej prerogatyw, tylko jest dokładniej wyrażone, że gmina będzie działać w zakresie własnym czy poruczonym wedle przepisów.

(Głosy: opuścić słowa: „według niniejszego statutu“).

Więc paragraf brzmiałby tak: „Zakres działania jest dwojaki:

A. własny.

B. poruczony.

W zakresie własnym gmina uchwała i rozporządza niezawisłe i samodzielnie we wszystkim cokolwiek się interesu i dobra jej tyczy.

Jednakże według istniejących już ustaw i przepisów poruczony zakres obejmuje czynności przez Rząd osobnemi ustawami przekazane.“

Marszałek. Debata otwarta.

Posel Koczyński. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Koczyński ma głos.

Posel Koczyński. Jabym zrobił tylko poprawkę stylistyczną na dodatek sprawozdawcy, żeby po słowie: „rozporządza“ umieścić te słowa: „wedle istniejących ustaw i przepisów.“

Więc poprawka brzmiałaby tak (czyta): „W zakresie własnym gmina rozporządza wedle ustaw i przepisów istniejących samodzielnie i niezawisłe we wszystkim“ i t. d.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Komisya przyjmuje tę stylizację za swoją.

Posel Krzeczunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Krzeczunowicz ma głos.

Posel Krzeczunowicz. Co do ostatniego ustępu nie mogę się zgodzić na proponowaną redakcję, szczególnie na słowa „przez Rząd osobnemi ustawami przekazane.“ Przecież Rząd nie wydaje ustaw. My inaczej stylizowaliśmy. W ogólnej ustawie gminnej powiedzieliśmy: „ustawy określają poruczony zakres działania gminy, to jest jej obowiązek do współdziałania w sprawach administracji publicznej.“ Ja tedy proponuję, żeby w statucie krakowskim przyjąć tę samą redakcję jaka w ustawie ogólnej jest przyjęta.

Marszałek. Wniosek posł. Krzeczunowicza odczyta się.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta ten wniosek).

Marszałek. Czy wniosek ten jest poparty? Kto go popiera, raczy powstać. (Izba powstaje).

Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Przystąpiłoby wypadało do wotowania nad pojedynczymi ustępami.

Marszałek. P. Kozłowski ma głos.

Posel Kozłowski. Już p. Krzeczunowicz wspominał, że w pierwszym ustępie wyraz „prze-

pisy“ powinien być opuszczony, podnoszę to zaś dlatego że p. Krzeczunowicz nie podał tego wprawdzie, a przy wotowaniu potrzeba to mieć na względzie. Wyraz „przepisy“ jest bardzo elastycznym i może całą działalność Rady miejskiej z mocy statutu nadaną unieważnić. Jeżeliby ten wyraz „przepisy miał pozostać, nie mógłbym wotować za całym paragrafem. Nam potrzeba tego wszystkiego unikać, co ustawę w wątpliwość podałoby mogło, a pod „przepisami“ można subsumować wszystko.

Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rząd. p. Possinger. Ponieważ p. referent odwołał się do moich uwag, więc muszę oświadczyć, że p. Koczyński nie właściwie się wyraził. Prosiłbym zatem o uzupełnienie §. wyrazami: „z zachowaniem ustaw Państwa i kraju,“ albo w ogólności: „z zachowaniem ustaw.“ (Głosy: tak, tak.)

Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

Posel Lud. Skrzyński. Ja zabieram głos co do drugiego ustępu tego §. Redakcja w tymże jest zbyt rozwlekła a przez to samo nie jasna (czyta):

„W zakresie własnym gmina uchwała i rozporządza niezawisłe i samodzielnie we wszystkim, cokolwiek się interesu i dobra jej tyczy.“

Jestto zupełnie zbytecznem, bo co się jej dobra i interesu tyczy, jest w jej własnym zakresie, a co się jej interesu i dobra nie tyczy, nie jest w zakresie jej działania.

Dlatego proponowałbym taką redakcję (czyta): „W zakresie własnym gmina uchwała i rozporządza niezawisłe i samodzielnie z zachowaniem ustaw Państwa i kraju.“

Marszałek. Czy ten wniosek jest poparty? Kto popiera ten wniosek, raczy powstać. Izba powstaje. Wniosek poparty. Czy kto jeszcze żąda głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc dyskusya zamknięta.) P. referent ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Prosiłbym Wys. Izbę o wotowanie nad ustępami, które nie były kwestyonowane, bo do dodatku są poprawki.

Marszałek. Kto się zgadza z tym ustępem, raczy rękę podnieść. (Większość.) Więc ustęp przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Co do drugiego ustępu jest bardzo wiele poprawek rozmaitych, które atoli są tylko czysto stylistyczne, z większą lub mniejszą dokładnością zredagowane,

Sądziłbym, żeby Wys. Izba przyjęła poprawkę p. Skrzyńskiego dlatego, ponieważ ona obejmuje wszystko i to, na czym zależało Rządowi i daleko dokładniejszej jest stylizacji, niż wszystkie inne. Drugi ustęp będzie brzmiał jak następuje: (czyta drugi ustęp podług redakcyi p. Skrzyńskiego.)

Marszałek. P. Koczyński cofnął swoją poprawkę. Poddam ten ustęp pod głosowanie gdy się odczyta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Proponowałbym, żeby w dwóch częściach wotowano, gdyż niektórzy panowie zyczą sobie opuścić słowa: „ustaw Państwa i kraju,” a niektórzy chcą położyć „ustaw w ogóle;” zatem trzeba dać do wotowania, czy cały ustęp będzie przyjęty z słowami lub bez słów tych.

Marszałek. Poddaję więc pod głosowanie.

Kto za przyjęciem poprawionego ustępu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Ustęp przyjęty. Następuje ostatni ustęp.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Ustęp trzeci brzmi (czyta): „Poruczony zakres obejmuje czynności gminie przez Rząd osobnymi ustawami przekazane.”

Poseł Krzeczunowicz. Ja się zgadzam z komisją, ale tylko z opuszczeniem wyrazów: „przez Rząd.”

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. P. Krzeczunowicz postawił przedtem poprawkę, teraz zaś oświadcza, że się zgadza, tylko z opuszczeniem „przez Rząd,” więc ustęp brzmi tak (czyta): „Poruczony zakres obejmuje czynności gminie osobnymi ustawami przekazane.”

Marszałek. P. Krzeczunowicz odstępuje od swojej pierwotnej poprawki. P. Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy. Jabym uważał, że taka osnowa byłaby niedostateczną, ponieważ poruczony zakres działania, gdyby był określony tylko wyrazami „osobnymi ustawami przekazany,” natenczas nie byłoby różnicy dostatecznej między zakresem własnym a zakresem poruczonym, ponieważ i zakres własny jest tylko taki, który ustawą jest oznaczony. Sądzę więc, że cofnięty wniosek p. Krzeczunowicza byłby najwłaściwszem określeniem rzeczy, o której mowa. Nie mówię wcale, żeby przezto koniecznie zatrzymać wyrazy: „przez Rząd.”

Poseł Smarzewski. W takim razie podnoszę pierwotny wniosek p. Krzeczunowicza.

Poseł Zyblikiewicz. A ja nawet prosiłbym, żeby Wys. Izba przyjęła ten ustęp w tym brzmieniu (czyta): „Ustawy określają poruczony zakres działania gminy, to jest jej obowiązek do współdziałania w sprawach administracyi publicznej.”

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego ustępu, niech raczy rękę podnieść. (Większość.) Ustęp przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): §. 23. opiewa:

„Do własnego zakresu gminy przez organa swoje działającej należy:

- a) zmiana obrębu i statutu gminy;
- b) przyznawanie prawa należenia do gminy;
- c) ustanawianie urzędów miejskich;
- d) zarząd majątkiem gminnym;
- e) nakładanie podatków gminnych;
- f) piecza nad bezpieczeństwem osób i ich własności;
- g) staranie o utrzymanie gościńców, dróg, placów, mostów, jak niemniej o bezpieczeństwo i łatwość komunikacyi po drogach i rzekach, wreszcie policya polowa;
- h) piecza nad zaopatrzeniem miasta w dostateczną, tanią i zdrową żywność, dozór targów, szczególnie zaś dozór nad wagami i miarami,
- i) policya zdrowia;
- k) policya nad czeladzią i wyrobnikami, — wykonywanie przepisów urządzających klasę służących;
- l) policya nad obyczajnością publiczną czuwająca;
- m) sprawy ubogich i piecza nad zakładami dobroczynnymi gminy;
- n) policya budownicza i ogniowa, dopilnowanie porządku budowniczego i udzielanie pozwolenia policyjnego na budowy;
- o) wpływ na utrzymanie kosztem gminy szkół średnich i szkół ludowych w granicach właściwymi ustawami oznaczonych;
- p) jednanie stron w sporze będących przez mężów zaufania z gminy wybranych;
- q) przedsięwzięcie sprzedaży ruchomości droga licytacyi na żądanie stron prywatnych.

Blizsze określenie atrybucyj gminy zawiera dział 4.

Czynnościami zakresu poruczonego osobnymi ustawami gminie przekazanymi zawiaduje gmina w sposób ustawą wskazany, albo orzeka sama o sposobie zawiadywania, jeżeli tenże ustawami nie jest przepisany.“

Marszałek. Debata otwarta. Czy żąda kto głosu? Jeżeli ma kto jaką uwagę do poczynienia, to będziemy czytać ustępami.

Głosy. Nie nie.

Marszałek. Poseł Smarzewski ma głos.

Poseł Smarzewski. Jednakże muszę zwrócić uwagę, że przy zachowaniu słów „niezawisłe i samodzielnie“ w poprzednim §. 22. nie może mieć miejsca ustęp *a* §fu 23., gdyż tutaj będzie stało: „gmina ma uchwalić niezawisłe i samodzielnie o zmianie obrębu i statutu gminnego“, podczas kiedy statut gminny musi być ustawą krajową zatwierdzony. Zdaje mi się, że tu jest sprzeczność, ażeby gmina o ustawie krajowej stanowić miała. Dla tego zdawało mi się rzeczą potrzebną opuścić te słowa, gdyż zmiana statutu nie może się obejść bez współdziałania Sejmu i Rządu.

Głosy. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Zakrzewski ma głos.

Poseł Zakrzewski. Mnie się zdaje, że wątpliwość przez posła Smarzewskiego podniesioną, usuwa uchwalony poprzednio §. 3, który powiada, że zmiana statutu jedynie w drodze ustawodawstwa krajowego nastąpić może. Jak skoro zasada ta raz została wypowiedziana, to rozumie się ona i tutaj, chociaż nie będzie powtórzoną; powtórne więc orzeczenie uważam za niepotrzebne.

Poseł Smarzewski. Właśnie dla tego, że §. 3 orzeka tak, to w tym paragrafie nie powinny te słowa być opuszczonemi.

Poseł Koczyński. Sądzę, że te wyrazy „samodzielnie i niezawisłe“ nie wyrażają tego, co utrzymuje p. Smarzewski, bo „niezawisłe i samodzielnie“ odnosi się tylko do tego co jest zakresem własnego działania gminy, ale ztąd nie wynika, że władza wyższa, która ma potwierdzać lub odrzucać, nie będzie miała wpływu na to co władza gminna uchwali lub rozporządzi.

Poseł Ludwik Skrzyński. Ja przychyliam się do zdania p. Smarzewskiego, iż przy tej stylizacji pozostać nie można. Sądzę że to zmienić się da. Trzeba tylko wyrazić inaczej i ja robię poprawkę aby powiedzieć: „a) czynienie wniosków do zmiany statutu i obrębu gminy.“

Marszałek. Kto popiera wniosek posła Skrzyńskiego, raczy wstać. (Kilku posłów powstaje). Nie jest poparty. P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Z mego stanowiska byłbym zakwestyonował tę myśl, jaką p. Smarzewski poruszył, co do pierwszego ustępu lit. *a*) względem statutu, ale powodowany byłem uwagą, że

w ten sposób do każdego ustępu trzeba by dodać to zastrzeżenie. N. p. do litery *c*), gdzie jest mowa o nakładaniu podatków gminnych.

Gmina samodzielnie i niezawisłe nie może nakładać podatków, tylko w pewnych granicach; mam więc zaspokojenie, że jeżeli w §. 22. powołane są granice istniejących ustaw, zresztą i niniejszego statutu, to te ograniczenia odnoszą się także i do całego paragrafu 23.

Marszałek. Nikt nie żąda głosu więcej?

Poseł Krzeczunowicz. Proszę o głos.

Poseł Krzeczunowicz. Jakkolwiek w §. 22. stoi, że gmina w zakresie własnym uchwała i rozporządza samodzielnie z zachowaniem ustaw, to jednakże gmina nie przekroczy ustawy przez zaprowadzenie zmian w swoich granicach i w swoim statucie, jeżeli w §. 23. lit. *a* powiemy, że do własnego zakresu działania gminy należy zmiana obrębu gminy i statutu gminnego.

Postanowienie §. 23. lit. *a*, że gmina może sama zmienić statut, sprzeciwiałoby się paragrafowi trzeciemu, który stanowi, że ten statut tylko w drodze ustawodawczej może być zmieniony.

Także nie można pozostawić gminie, aby mogła samodzielnie zmienić swój obręb, t. j. swoje granice; bo do tego potrzeba oczywiście nie tylko zezwolenia władz, lecz także pozwolenia innych gmin graniczących.

Najlepiej tę trudność usuniemy jeżeli opuscimy ustęp *a*) w §. 23. Gdyby zaś ten ustęp nie miał być opuszczonym, to potrzeba dodać do niego poprawkę proponowaną przez p. Skrzyńskiego.

Poseł Kapiszewski. Mojem zdaniem pierwszy ustęp *a*) jest bardzo potrzebny. Jest tu przyznane gminie jakieś uprawnienie, a jeżeli ma być uprawnienie zastrzeżone gminie, to nie zaszkodzić, choćby w statucie i dziesięć razy było powtórzone. Dla tego byłbym za utrzymaniem tego ustępu.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, ma głos pan referent.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Nigdy nie byłbym się spodziewał, że ten niewinny ustęp tak długiej dyskusji będzie powodem, bo to pewna, że nigdy ei, którzy ten projekt do statutu układali, nie mieli na myśli tego, co pp. Smarzewski i Krzeczunowicz przypuszczają, ażeby ten statut gmina sama mogła zmienić, skoro w §. 3. powiedziano, że tylko w drodze ustawodawstwa zmienionym być może. Nie potrzeba brać słów nieczyliwych w takiej myśli, jak nie były rozumiane; nie

trzeba je doprowadzać „nad absurdum.“ Wiadomo że są słowa podwójnego znaczenia, a żadna ustawa nie potrzebuje być tak impretowaną, ażeby zawierała nonsens, ale żeby miała sens i była zrozumianą. Tak się ma i ze zmianą statutu gminnego; zmieniać go może gmina o tyle, o ile to do niej należy, to jest zrobić projekt do zmiany. Wszak i my uchwalamy ustawy, ale nie możemy powiedzieć, że są one już zupełnemi ustawami, bo tu trzeba jeszcze innego czynnika, trzeba sankcji cesarskiej, a przecież mówimy o władzy prawodawczej Sejmu o tyle, o ile ją mamy.

W takim też znaczeniu trzeba przyjmować i ów ustęp, a nie wprowadzać w praktykę tego rodzaju subtelności i wątpliwości.

Zresztą w zapiskach stenograficznych się znajdzie, jeżeliby komu wątpliwem było, żeśmy gminie miasta Krakowa nie nadali władzy samodzielnego i niezawisłego zmieniania statutu.

Jestem więc za utrzymaniem tego ustępu w całości, ponieważ nie należy podejrzewać ustaw, że są w ujemnem znaczeniu, i nie tłumaczmy w Sejmie inaczej tego, co jest jasne samo ze siebie.

Marszałek. Przystąpimy do głosowania.

Posel Grocholski. Jabym prosił, żeby xiążę Marszałek był łaskaw ten 1. ustęp rozdzielić, i pierwiej zarządził głosowanie nad zmianą „obrzebu“ a potem nad zmianą „statutu.“

Marszałek. Najprzód więc w ustępie a) będziemy głosować nad zmianą „obrzebu“ a potem nad zmianą „statutu“, a nakoniec nad resztą następów razem, ponieważ nie było nad nimi dyskusyi.

Posel Kreczunowicz. Nie, nie, — nad każdym ustępem z osobna.

Marszałek. Może nad całym paragrafem wotować ponieważ dyskusya była otwartą nad całym paragrafem.

Głosy. Nad każdym ustępem z osobna wotować.

Marszałek. To będziemy wotować pojedynczo nad każdym z osobna.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Do własnego zakresu gminy, przez organa swoje działającej, należy: a) zmiana obrzebu.“

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego ustępu rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): „i statutu gminy.“

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tych wyrazów, niechaj podniesie rękę. (Większość.) Przyjęte.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„b) Przyznawanie prawa należenia do gminy.“
Marszałek. Kto jest za przyjęciem ustępu b), rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.
Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„c) Ustanowianie urzędów miejskich.“
Marszałek. Kto jest za przyjęciem ustępu c), rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„d) Zarząd majątkiem gminnym.“

Marszałek. Kto za przyjęciem ustępu d), rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Jabym jednak radził, aby od razu nad całym paragrafem wotować, a ktoby miał co nadmienić co do jakiej litery, zechce zażądać, to będziemy czytać.

Głos. Była jeszcze poprawka p. Skrzyńskiego a nie została uwzględnioną. (Gwar.)

Marszałek. Bo nie była popartą. Cały paragraf był już poddany pod debatę, więc nie pozostaje teraz, jak cały paragraf poddać pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem §tu 23., rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Następuje §. 24. (czyta);

„Wykonywanie czynności poruczonych, połączone z wydatkami, przyjmuje gmina tylko za stowsnmem od Rządu wynagrodzeniem.“

Tu komisya sama w pierwotnem sprawozdaniu, które panowie macie drukowane, ten paragraf opuścić zaproponowała, bo się sprzeciwia wyraźnie ustawie z dnia 5. Marca 1862. roku, a zatem nie ma nad czem głosować, wyjąwszy jeżeliby kto w Izbie chciał ten paragraf utrzymać, pomimo iż się sprzeciwia ustawie z dnia 5. Marca 1862. r.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy kto zabiera głos.?

Posel Grocholski. Ja nie będę głosować za ym paragrafem, ale muszę dodać, że to się nie sprzeciwia, jak p. sprawozdawca powiedział, ramom ustawy rajchsratową zakresłonym.

Ramom kompletnie się nie sprzeciwia, rany nigdzie tego nie orzekły, żeby gmina miała swoim własnym kosztem opędzać czynności zakresu poruczonego — to nigdzie tam nie było wyrzeczonem — bardzo być może, że gmina będzie miała przekazany sobie pobór podatków, wtenczas będzie miała prawo żądać jakiegoś wynagrodzenia za swoją czynność, a ustawa to wynagrodzenie orzec będzie musiała. Dziś jednak chcę zastrzedz się przeciwko temu przypuszczeniu, że może Izba przez odrzucenie tego paragrafu pośrednio uznała, że to było

przyjęte w owych ramach ustawy gminnej ogólnej. Dla tego podnoszę głos, bo zupełnie tym ramom ten paragraf się nie sprzeciwia.

Marszałek. P. Krzeczunowicz ma głos.

Posel Krzeczunowicz. Ja sędzę, że nie będzie opuszczony ten paragraf z tego powodu, iż on jest przeciwny jakiegokolwiek ustawie, tylko z tego powodu, ponieważ poruczony zakres działania gminy może być tylko w drodze ustawodawczej oznaczony; więc ustawa orzeczcie, czy i jakie koszta mają być gminie zwrócone. Nie jest więc potrzebny ten paragraf, i dla tego zgadzam się z komisją, ażeby ten paragraf wypuścić.

Marszałek. Czy kto jeszcze żąda głosu?

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Chciałem na usprawiedliwienie powiedzieć słów kilka, gdy jednak nikt już nie zabiera głosu, to zostawiam rzecz w spokoju, w artykule 7. ustawy może p. Grocholski znajdzie usprawiedliwienie.

Marszałek. Poddam zdanie komisji pod głosowanie. Kto jest za wykreśleniem tego paragrafu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte opuszczenie paragrafu.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Tytuł 7. o roku i języku urzędowym.

§. 25. Rok administracyjny gminy zaczyna i kończy się z rokiem administracyjnym Państwa.“

Marszałek. Dyskusya otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„§. 26. Językiem urzędowym gminy jest język polski.“

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Proszę o zamknięcie posiedzenia.

Xiążę Sanguszeko. Mógłbym teraz zrobić sprawozdanie ze skrutynium głosowania na członków do komisji wodnej. (Z trybuny.) Głosujących było 73, więc absolutna większość 37. P. Geringer otrzymał głosów 69, p. Krawczyk 66, p. Gutowski 56. Ci trzej otrzymali więc absolutną większość. Najbliżej nich uzyskali głosów: 29 hr. Dzieduszycki, 27 Trzeciecki i 23 Młocki. (Wielki gwar).

Marszałek. Więc cały wybór jest nieważny, bo musi być najmniej 76 głosujących. — Sędzę, że jak dalej tak pójdzie, to się bez kwestorów nie obejdzie, albowiem niektórzy panowie z posiedzenia wychodzą a tym sposobem przy głosowaniu kilkunastu brakuje. Przyszłe posiedzenie jutro o godzinie 11tej. Na porządku dziennym będzie dalszy ciąg obrad nad statutem dla miasta Krakowa. Posiedzenie zamknięte.

Posel Grocholski. Komisya edukacyjna odbędzie posiedzenie jutro wieczór o 6. godzinie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej z południa).

